

### Krytycznie o Węgierskim Legendarium Andegaweńskim

**Magyar Anjou Legendárium (Hasonmás kiadás). A bevezető tanulmányt írta, a legendszövegeket összeállította és a kiadást sajtó alá rendezte Levárdy Ferenc [Węgierskie Legendarium Andegaweńskie (wydanie fototypiczne). Studium wstępne napisał, teksty legend zestawil i wydanie do druku przygotowal Ferenc Levárdy]. Magyar Helikon-Corvina, Budapest 1973, ss. 344**

Nieczęsto zdarza się, aby na łamach jednego czasopisma ukazywało się powtórne omówienie tej samej książki. Jeżeli zatem pozwałam sobie jeszcze raz, po wypowiedzi Romana Hecka (*Studia Źródłoznawcze* 20, 1976, s. 261–262) powrócić do edycji Węgierskiego Legendarium Andegaweńskiego przygotowanej przez F. Levárdy'ego, to czynić tak wypada już w nawiązaniu do samej recenzji, której autor słusznie wysuwa wątpliwości wobec wywodów Levárdy'ego oraz dostrzega zawarte w nich pomyłki. Błędy owe mogą przede wszystkim prowadzić do całkowicie mylnego wiązania rękopisu Legendarium z Polską, gdzie, zdaniem wydawcy, dzieło to miało się jakoby znajdować przez 250 lat<sup>1</sup>.

Miniatury Węgierskiego Legendarium Andegaweńskiego zachowały się w Bibliotece Watykańskiej (*Acta pictis imaginibus adornata*, sygn. Vat. Lat. 8541), w Bibliotece Pierponta Morgana w Nowym Jorku (M 360 i M 360 C) oraz w Ermitażu w Leningradzie (sygn. 16930–16943). Zagadnieniem wspomnianych miniatur zajmowano się już przed drugą wojną światową. Część nowojorska wymieniona jest bowiem w katalogu Seymoura de Ricci i W. J. Wilsona z 1937 r., dotyczącym rękopisów zachowanych w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie<sup>2</sup>. Więcej miejsca poświęcił im w 1942 r. Dezső Dercsényi (który zwrócił uwagę, że miniatury w Morgan Library stanowiły niegdyś całość z tzw. Biblią Watykańską, jak określano przed laty watykańską część Legendarium), a w 1947 r. zajęła się nim Ilona Berkovits<sup>3</sup>. W 1949 r. ukazała się praca Mery Harrsen, która niesłusznie uważała część nowojorską Legendarium za fragment Biblii Demetriusza Nekcsei, skarbnika króla Karola Roberta, przechowywanej w Bibliotece Kongresu w Waszyngtonie<sup>4</sup>. Pierwsza praca Levárdy'ego o Legendarium ukazała się w 1963 r. Autor zrekonstruował w niej układ miniatur i nadał kodeksowi nazwę Węgierskie Legendarium Ilustrowane<sup>5</sup>. Jednocześnie Lajos Vayer odnalazł pięć miniatur z tego rękopisu w zbiorach Ermitażu, które opublikował wspólnie z Levárdym w 1972 r.<sup>6</sup> W tym samym roku ukazała się również praca Cesarego Gnudi, o miniaturach Legendarium i wspomnianej Biblii Demetriusza Nekcsei<sup>7</sup>. Na 1973 r. przypada wydawnictwo «Magyar Anjou Legendárium» (wydanie drugie, 1975), które stanowi ukoronowanie długotrwałych studiów Levárdy'ego i gdzie zmienił on nazwę rękopisu na Węgierskie Legendarium Andega-

<sup>1</sup> Jak konieczne jest sprostowanie błędnych ustaleń zawartych w pracy Levárdy'ego wskazuje następujące zdanie w recenzji Hecka: „Interesująca byłaby odpowiedź na pytanie, czy kodeks znajdujący się przez około 250 lat na terenie Polski (lub też Litwy) wywarł wpływ na rozwój ówczesnego malarstwa polskiego” (s. 262).

<sup>2</sup> S. de Ricci with W. J. Wilson, *Census of Medieval and Renaissance manuscripts in the United States and Canada*, II, New York 1937, s. 1433, poz. 360.

<sup>3</sup> D. Dercsényi, *Manuscripts hongrois du moyen âge en Amérique*, *Nouvelle Revue de Hongrie* 35 [11] (1942) s. 159; E. Berkovits, *La miniatura ungherese nel periodo degli Angioini*, *Janus Pannonius* 1 (1947) s. 83–86.

<sup>4</sup> M. Harrsen, *The Nekcsei-Lipócz Bible. A fourteenth century manuscript from Hungary in the Library of Congress, Washington 1949*; też, *Central European manuscripts in the Pierpont Morgan Library*, New York 1958, poz. 35.

<sup>5</sup> F. Levárdy, *Il Legendario ungherese degli Angio conservato nella Biblioteca Vaticana, nel Morgan Library e nell' Ermitage*, *Acta Historiae Artium* 9 (1963) s. 75–117.

<sup>6</sup> L. Vayer — F. Levárdy, *Nuovi contributi agli studi circa il Leggendaro Angioino Ungherese*, *Acta Historiae Artium* 18 (1972) s. 71–83.

<sup>7</sup> C. Gnudi, *La Bibbia di Demeter Nekcsei-Lipócz, il „Leggendario” Angioino, ed i rapporti fra la miniatura bolognese e l'arte d'oriente*, *Evolution générale et développements régionaux en histoire de l'art*, *Actes du XXII<sup>e</sup> Congrès International d'histoire de l'art — Budapest 1969*, I, Budapest 1972, s. 573–576.

weńskie. Wreszcie część watykańska Legendarium została wydana w Rzymie w 1974 r., a w 1975 r. wymieniona w katalogu wystawy urządzonej z okazji pięćsetlecia Biblioteki Watykańskiej<sup>8</sup>.

Wielką zasługą Levárdy'ego było zebranie wszystkich części Legendarium, zrekonstruowanie układu miniatur oraz ich programu ikonograficznego. Legendarium obejmuje obecnie 59 żywotów świętych rozmieszczonych na 134 kartach (537 miniatur), a pierwotnie, jak sądzi Levárdy, obejmowało sceny z życia 70 świętych (około 700 miniatur). Na każdej karcie umieszczone są po cztery sceny ujęte wspólną ramką i opatrzone krótkimi podpisami. Legendarium rozpoczynają sceny z życia Chrystusa, Marii i św. Jana Chrzciciela. Dalej następują sceny z życia apostołów, męczenników, wyznawców i świętych dziewic. Program Legendarium oparto w głównej mierze na Złotej Legendzie Jakuba z Voragine (50 żywotów) oraz na węgierskim dodatku do Złotej Legendy (5 żywotów). Dwa żywoty oparte są na Biblii, dla dwóch legend św. Franciszka i św. Władysława nie udało się ustalić źródeł, chociaż Levárdy sądzi, że mogły to być obieguowe legendy węgierskie zawarte w dziełach dominikańskich z XIII w. Układ Legendarium różni się od Złotej Legendy swoim porządkiem hierarchicznym, typowym dla litanii.

Wszystkie powyższe stwierdzenia Levárdy'ego są słuszne i cenne, podobnie jak hipoteza dotycząca fundatorów Legendarium, za których udział ten Autor króla Karola Roberta i jego żonę Elżbietę Łokietkównę. Do stwierdzeń powyższych można dorzucić jednak kilka uwag.

Levárdy podkreśla, że w układzie programu Legendarium miała zapewne udział para fundatorów królewskich, o czym świadczy umieszczenie scen z życia świętych, członków rodu Andegawenów, patronów królestwa Węgier czy też św. Stanisława biskupa, wprowadzonego tam ze względu na polskie pochodzenie królowej Elżbiety. Warto zwrócić uwagę, że prawie wszyscy występujący w Legendarium święci wspomniani są w suplice królowej Elżbiety z 8 IV 1350 r., w której prosi ona papieża o przyznanie odpustów klasztorowi klarysek w Starej Budzie, a porządek, w którym zostali wymienieni zbliżony jest do porządku Legendarium<sup>9</sup>. Dla nas szczególne znaczenie mają miniatury z legendą św. Stanisława, której ikonografię rozwiązano już w 1972 r.<sup>10</sup> Legenda św. Stanisława jest przykładem tzw. „wczesnej ikonografii” tego świętego, charakteryzującej się wprowadzeniem ilustracji cudów dokonanych za jego przyczyną, a opisanych w tzw. *Vita Minor* oraz w *Vita Maior* pióra Wincentego z Kielc. Najwcześniejszym, niestety nie zachowanym przykładem tej ikonografii, była trumna św. Stanisława w katedrze wawelskiej, ufundowana zapewne przez bł. Kingę po kanonizacji biskupa w 1253 r. Królowa Elżbieta знаła bez wątpienia tę trumnę, toteż przedstawienie cudów św. Stanisława wśród scen z jego życia w Legendarium potwierdzałoby bezpośredni udział królowej w układaniu programu tego kodeksu.

Bardzo dyskusyjne są natomiast stwierdzenia Levárdy'ego dotyczące autorstwa oraz czasu powstania Legendarium, a zwłaszcza odtworzenie jego dziejów. W dotychczasowej literaturze wszyscy autorzy byli zgodni w określaniu związków miniatur Legendarium z miniaturową szkołą bolońską. Wyjątek stanowili Ricci i Wilson, którzy łączyli je z Florencją<sup>11</sup>. W opracowaniu Legendarium z 1963 r. Levárdy słusznie zwrócił uwagę na wybitnego miniaturzystę bolońskiego z pierwszej połowy XIV w. określanego jako Pseudo-Nicolo lub Ilustrator, a przynależność miniatur Legendarium do stylu tego artysty potwierdził także Gnudi<sup>12</sup>. W ostatnim opracowaniu Legendarium Levárdy starał się jednak zdecydowanie wyprowadzić styl Legendarium od miniatur *Statuto dei Merciai* z 1328 r. w Museo Civico w Bolonii<sup>13</sup>.

Nie ulega kwestii, że styl miniatur Legendarium jest szczególnie bliski miniaturom bolońskim pierwszej połowy XIV w. Odrębność tej szkoły zaczęła kształtować się w latach trzydziestych XIV w., a około 1340 r. rozpoczął swą działalność wspomniany Pseudo-Nicolo<sup>14</sup>. Miniatury Legendarium zbliża do stylu Pseudo-Nicola zarówno sposób zakomponowania strony, podzielonej na cztery pola, jak i duży temperament oraz zamiłowanie do realizmu. Pseudo-Nicolo odtwarzał ponadto chętnie legendy różnych świętych i wprowadzał nowe schematy ikonograficzne, co stanowi także jedną z cech omawianego kodeksu.

Levárdy słusznie porównywał miniatury Legendarium z miniaturami kodeksów wykonanych przez miniaturzystów bolońskich, ale powstałych na zamówienie Węgrów: wspomnianą Biblią Nekksei ukończoną zapewne przed 1338 r. oraz kodeksami Mikołaja Vásáriego, prepozyta ostrzyhomskiego, późniejszego biskupa Nitry (*Clementis pape V Constitutiones i Bonifacii papae VIII Liber sextus Decretalium*) w Bibliotece Kapitulnej w Padwie, wykonanymi przed 1343 r.<sup>15</sup> Styl wszystkich tych miniatur jest bardzo bliski miniaturom Legendarium, a kodeksy Vásáriego zdobią ponadto sceny z życia świętych węgierskich, zbliżone także pod względem ikonografii i zakomponowania strony.

Dotychczas Legendarium datowano najwcześniej na lata 1328–1333 (Levárdy), najpóźniej na lata 1365–1370 (Dercsényi)<sup>16</sup>. Biorąc pod uwagę, że wspomniane *Statuto dei Merciai* z 1328 r. jest chyba najstarszym przykładem miniaturowej szkoły bolońskiej, ukształtowanej całkowicie dopiero w czwartym dziesięcioleciu XIV w., należy datowanie miniatur Legendarium przez Levárdy'ego uznać za zbyt wczesne, co także zauważył Gnudi<sup>17</sup>. Dojrzały, a nawet epigoniczny styl tych miniatur jest

<sup>8</sup> Actus Apostolorum, Romae 1974; Quinto centenario della Biblioteca Apostolica Vaticana 1475–1975, Catalogo della mostra, Biblioteca Apostolica Vaticana 1975, s. 85, poz. 222. Przedstawione tu uwagi krytyczne o Węgierskim Legendarium Andegawenskim zawarte są w mojej pracy, pt. Mecenat artystyczny królowej Elżbiety Łokietkówny, [maszynopis, 1974]; s. 74–81.

<sup>9</sup> Monumenta Romana episcopatus Vesprimiensis, II (1276–1415), Budapest 1899, s. 132; E. Śnieżyńska-Stolot, Mecenat, s. 76.

<sup>10</sup> E. Śnieżyńska-Stolot, Ze studiów nad ikonografią legendy św. Stanisława biskupa, Folia Historiae Artium 8 (1972) s. 161–166, 175.

<sup>11</sup> S. de Ricci with W. J. Wilson, o. c., s. 1433.

<sup>12</sup> F. Levárdy, Il Leggendaro, s. 116; C. Gnudi, o. c., s. 571.

<sup>13</sup> F. Levárdy, Magyar Anjou Legendarium, s. 41.

<sup>14</sup> L. Ciaccio, Appunti intorno alla miniatura bolognese del secolo XIV Pseudo-Nicolo e Nicolo di Giacomo, L'Arte 10 (1907) s. 105–113; M. Salmi, L'enluminure italienne, Milano 1954], s. 16–19.

<sup>15</sup> I. Gerevich, Vásári Miklós két kódexe [Dwa kodeksy Mikołaja Vásáriego], Művészettörténeti Értesítő 6 (1957) s. 133–137; F. Levárdy, Il Leggendaro, s. 117; tenże, Magyar Anjou Legendarium, s. 45.

<sup>16</sup> F. Levárdy, Il Leggendaro, s. 117; tenże, Magyar Anjou Legendarium, s. 43; D. Dercsényi, o. c., s. 159.

<sup>17</sup> C. Gnudi, o. c., s. 575, przyp. 13.

wyraźnie bliski Biblii Nekcsei, a zwłaszcza kodeksom Vászarięgo, stąd należy wnosić, że czas powstania Legendarium przypada dopiero na lata po 1340 r.<sup>18</sup>

Co do autorstwa miniatur, to Berkovits, a także Gnudi, uważali Legendarium za dzieło atelier mistrza Biblii Nekcsei, Harrsen wyróżniła czterech malarzy pracujących przy jego wykonaniu; Levárdy przypisał ostatnio Legendarium Hertulowi, malarzowi Karola Roberta<sup>19</sup>. Różnice zdań zarysowują się także co do miejsca namalowania kodeksu. Harrsen sądziła, że powstał on na Węgrzech w Collegium Christi w Ostrzyhomiu, Levárdy początkowo twierdził, że namalowano go w Bolonii, później — że na Węgrzech<sup>20</sup>. Istnienie oprócz Legendarium jeszcze trzech kodeksów powstałych na zamówienie Węgrów, a wykonanych przez miniaturzystów bolońskich, przemawia za działalnością tych artystów na Węgrzech, jak to przypuszczała Harrsen. Za powstaniem Legendarium na Węgrzech przemawia także — zdaniem Harrsen — użycie w podpisach pod miniaturami minuskuły gotyckiej, północnej, oraz nie znane we Włoszech szczegóły ubiorów, jak kruzeler, czy też naśladujące stroje i rysy Tatarów postacie Hunów występujące w Legendzie św. Władysława<sup>21</sup>.

Wykonanie Legendarium było niewątpliwie przedsięwzięciem czasochłonnym, toteż nie wydaje się możliwe, aby namalował go jeden miniaturzysta, zwłaszcza, że wśród miniatur — mimo jednolitości stylowej — wyróżnić można przynajmniej dwie indywidualności. Pierwszy z miniaturzystów, jak się wydaje, jest autorem scen z życia Chrystusa, początkowych scen z życia św. Pawła i św. Jakuba Starszego oraz legendy św. Katarzyny. W stosunku do drugiego mistrza jest bardziej subtelny, postacie malowane przez niego są proporcjonalne, a sceny dobrze zakomponowane. W kilku scenach z życia Chrystusa dostrzec można wyraźne wpływy Giotta, który oddział na styl miniatur bolońskich<sup>22</sup>. Styl drugiego mistrza, który zapewne z pomocnikami wykonał ogromną większość malowideł w Legendarium, jest bardziej „rustykalny”; malowane przez niego postacie mają duże głowy, sceny nie mieszczą się w przeznaczonych dla nich polach, a postacie tłoczą się jedna za drugą. Chętnie stosuje on ponadto drobne ornamenty pokrywające gęsto szaty przedstawionych postaci.

Mistrz drugi sprymitywizował niejako styl mistrza pierwszego, toteż gdyby przyjęło się, że pierwszy z nich był Włochem, to w drugim można by dopatrywać się ewentualnie Węgra. Trudno rozstrzygnąć, czy był to — jak chce Levárdy — malarz Karola Roberta imieniem Hertul, gdyż brak w ogóle danych o jego twórczości, oprócz wzmianki, że był malarzem herbów. Pierwszy raz występuje w 1326 r., a zmarł przed 1352 r., gdyż wtedy syn jego Mikołaj, malarz Ludwika Węgierskiego, otrzymał od króla miejscowość Meggyes (dziś Mörbisch w Austrii w okręgu Eisenstadt), uprzednio nadaną Hertulowi przez Karola Roberta<sup>23</sup>.

Przechodzę obecnie do dziejów Legendarium. Levárdy uważał, że kodeks wykonano na zamówienie pary królewskiej, Karola Roberta i Elżbiety Łokietkówny, z myślą o edukacji ich liczego potomstwa. W 1333 r. królewicz Andrzej, wyjeżdżając do Neapolu jako przyszły następca tronu, miał zabrać kodeks ze sobą. Po tragicznej śmierci Andrzeja kodeks, odzyskany przez Ludwika Węgierskiego w czasie pierwszej lub drugiej wyprawy przeciwko królowej Joannie, powrócił na Węgry, skąd w 1384 r. przywozła go do Polski królowa Jadwiga. W 1398 r. kodeks miał być ofiarowany katedrze wileńskiej przez Jadwigę i Władysława Jagiełłę i znajdował się w Polsce do pierwszej połowy XVII w. W 1630 r. Jan Kazimierz miał ofiarować rękopis Janowi Chrzycielowi Saluzzo w dowód wdzięczności za zasługi przy uwolnieniu ówczesnego królewicza polskiego z niewoli francuskiej<sup>24</sup>. Przedstawione dzieje Legendarium w ujęciu Levárdy'ego nie mają potwierdzenia w źródłach, z wyjątkiem dokumentu z 1398 r. dla katedry wileńskiej, w którym Władysław Jagiełło i Jadwiga przekazują do katedry *librum passionalem*, co Levárdy z niewiadomych przyczyn uznał za rękopis identyczny z Legendarium<sup>25</sup>.

Cała przedstawiona historia Legendarium wynika z mylnego interpretowania przez Harrsen napisu na nowojorskiej części tego rękopisu. Napis ten brzmi: *Acta Jesu Christi et aliorum sanctorum praeclaris imaginibus expressa cum suis argumentis Johannis Baptista Salutius Angelo Salutto D. D. D. Romae 9 Martij Anno Domino M D C XXX* i wynika z niego jednoznacznie, że Jan Chrzyciel Saluzzo ofiarował rękopis Angelo Saluzzo<sup>26</sup>. Jan Chrzyciel (1579–1642) pochodził z Genui, gdzie pełnił funkcję senatora, a następnie posła genueńskiego na dworach cesarskim, hiszpańskim i francuskim. Jego brat Angelo (zm. 1638) był księdzem i rycerzem maltańskim, a większą część życia spędził w Rzymie<sup>27</sup>. Szukając danych o życiu Jana Chrzyciela Saluzzo Harrsen znalazła w Bibliotece Watykańskiej dwa listy Jana Kazimierza z czerwca 1638 r. skierowane do Saluzzo, a dotyczące starań o uwolnienie królewicza z niewoli francuskiej oraz dwa raporty Saluzzo adresowane w tym czasie do Władysława IV, w których donosi on królowi polskiemu o posunięciach dyplomatycznych w związku z uwięzieniem brata. Na tej podstawie Harrsen wysunęła przypuszczenie, które Levárdy wziął za pewnik, że Jan Kazimierz mógł obdarować Saluzzo Legendarium, które do Polski mogło dotrzeć za pośrednictwem Ludwika Węgierskiego, króla Węgier i Polski<sup>28</sup>.

Hipoteza mogłaby mieć wszelkie logiczne podstawy, gdyby nie to, że Jan Chrzyciel Saluzzo był właścicielem rękopisu przed 1630 r., natomiast Jan Kazimierz został uwięziony w 1638 r., a opuścił więzienie w dwa lata później. Nie ma także żadnych

<sup>18</sup> C. Gnudi, o. c., s. 575–576, datował Legendarium na przełom lat czterdziestych i pięćdziesiątych XIV w.

<sup>19</sup> E. Berkovits, o. c., s. 84. C. Gnudi, o. c., s. 576. M. Harrsen, *The Nekcsei-Lipócz Bible*, s. 27; F. Levárdy, *Magyar Anjou Legendarium*, s. 41.

<sup>20</sup> M. Harrsen, *The Nekcsei-Lipócz Bible*, s. 1; F. Levárdy, *II Leggendaro*, s. 118; tenże, *Magyar Anjou Legendarium*, s. 41.

<sup>21</sup> M. Harrsen, *The Nekcsei-Lipócz Bible*, s. 7.

<sup>22</sup> C. Gnudi, o. c., s. 569.

<sup>23</sup> *Sopron vármegye története, Oklevéltár, I* [Dzieje komitatu Sopron, Zbiór dokumentów], ed. I. Nagy, Sopron 1889, s. 237; A. Csátkai, D. Frey, *Die Denkmale des politischen Bezirkes Eisenstadt und der freien Städte Eisenstadt und Rust, Österreichische Kunsttopographie* 24 (1932) s. 246. — E. Berkovits, o. c., s. 93–98, s. 123, przyp. 63, przypisuje synowi Hertula, Mikołajowi z Meggyes wykonanie miniatur węgierskiej Kroniki Ilustrowanej.

<sup>24</sup> F. Levárdy, *Magyar Anjou Legendarium*, s. 46. Pomijam to, że autor zaliczył Jana Kazimierza do dynastii Jagiellonów...

<sup>25</sup> Kodeks dyplomatyczny katedry i diecezji wileńskiej, wyd. 1, J. Fijałek i W. Semkowicz, Kraków 1932, s. 57.

<sup>26</sup> M. Harrsen, *The Nekcsei-Lipócz Bible*, s. 49.

<sup>27</sup> Tamże, s. 38; M. Harrsen, *Central European Manuscripts*, poz. 35.

<sup>28</sup> M. Harrsen, *The Nekcsei-Lipócz Bible*, s. 38; tamże, *Central European Manuscripts*, poz. 35.

danych wskazujących, jak sądziła Harrsen, że Saluzzo utrzymywał zażyłe stosunki z rodziną Wazów. Dzieje więzienia Jana Kazimierza we Francji znane są dobrze z dzieła Ewerharda Wassenberga (1644), a naukowo opracował je Władysław Tomkiewicz<sup>29</sup>. Saluzzo jedynie przypadkowo został zamieszany w sprawę Jana Kazimierza, gdyż ten przybył do Francji z Genui na genueńskim okręcie Diana, który także zatrzymali Francuzi. Interweniowanie w sprawie odzyskania okrętu, a także uwolnienia Jana Kazimierza wynikało z obowiązków Saluzzo, który pełnił wtedy funkcję posła genueńskiego w Paryżu, przy czym uczyniono zadość jedynie pierwszemu z tych żądań, toteż Jan Kazimierz uwolniony dopiero w lutym 1640 r. nie miał nawet podstaw do wdzięczności wobec Saluzzo<sup>30</sup>.

Jedyną pewną wiadomością o dziejach Legendarium jest więc ta, że w pierwszej połowie XVII w. było ono w posiadaniu Jana Chrzyciela Saluzzo, a w 1630 r. znajdowało się w Rzymie jako własność Angelo Saluzzo. Część zachowaną obecnie w Watykanie włączono do Biblioteki Watykańskiej w 1748 r. z polecenia Benedykta XIV. Pierwotnie należała do Biblioteki kardynała Pietro Ottoboni (1667–1740), zwanej Fondo Ottoboniano<sup>31</sup>. Część nowojorską Legendarium zakupiono w Rzymie w 1908 r. do Biblioteki Pierponta Morgana i opatrzono sygnaturą M 360; miniatury noszące sygnaturę M 360C ofiarował bibliotece w 1955 r. Lessing J. Rosenwald<sup>32</sup>.

Ponieważ nie ma podstaw, aby sądzić, że Legendarium było kiedykolwiek w Polsce, należy powrócić do zagadnienia fundatorów rękopisu oraz jego przeznaczenia. Levárdy słusznie uznał za fundatorów rękopisu króla Karola Roberta i jego żonę Elżbietę Łokietkównę, natomiast nie wydaje się przekonujące, aby tak kosztowne przedsięwzięcie miano wykonać jedynie jako pomoc w edukacji dzieci królewskich. Należy także odrzucić przypuszczenie Levárdy'ego, że to królewicz Andrzej wywiózł Legendarium do Neapolu w 1333 r., gdyż powstało ono dopiero w latach czterdziestych XIV w.

O wiele słuszniejsza wydaje się hipoteza Harrsen, która zwróciła uwagę na szczególnie rozbudowany w Legendarium żywot św. Jakuba Starszego, złożony aż z 72 scen, podczas gdy np. cykl z życia Chrystusa wynosił 64 sceny, żywoty apostołów od 24 do 20 scen, a poszczególnych świętych od 12 do 8 scen<sup>33</sup>. Rozbudowanie żywotu św. Jakuba naprowadziło Harrsen na myśl, że św. Jakub Starszy był patronem osoby, dla której wykonano Legendarium. Imię takie aż do obrania papieżem w 1334 r. nosił Benedykt XII, czyli Jakub de Nouveau zwany Fournier. Praca nad Legendarium musiała trwać przez jakiś czas, toteż zmarły w 1342 r. papież nie otrzymał chyba wykonanego z myślą o nim dzieła, które, jak sądzę, mogło przypaść jego następcy Klemensowi VI.

Możliwe, iż przekazanie Legendarium na dwór papieski pozostawało w związku ze staraniami o uzyskanie zgody papieża na koronację, królewicza Andrzeja na króla Neapolu. W związku z tą sprawą królowa Elżbieta Łokietkówna udała się osobiście do Neapolu w 1343 r., skąd wysłała poselstwo węgierskie do Awinionu. W zamian za zgodę na koronację Andrzeja posłowie węgierscy ofiarowali Klemensowi VI 44 tysiące grzywien srebra, a wśród darów mogło znajdować się także Węgierskie Legendarium Andegaweńskie, zawierające między innymi żywoty świętych przodków królewicza<sup>34</sup>.

Nie wiadomo, kiedy Legendarium uległo rozdzieleniu. Największa jego część zachowała się jednak w Bibliotece Watykańskiej, co może także potwierdzać wysunięte przypuszczenie, że był to dar przeznaczony dla papieża.

Ewa Śnieżyńska-Stolot

<sup>29</sup> E. Wassenberg, *Serenissimi Johannis Casimiri Poloniarum Sveciaeque principis carcer Gallicus* [Gdańsk 1644]; tenże, *Więzienie we Francji Jana Kazimierza* [...], tłum. M. Baliński, Petersburg 1858; W. Tomkiewicz, *Więzień kardynała*, Warszawa 1957.

<sup>30</sup> W. Tomkiewicz, o. c., s. 48–50.

<sup>31</sup> *Quinto Centenario della Biblioteca Apostolica*, s. 85 i XX; J. Bignami Odier, *La Bibliothèque Vaticane de Sixt IV a Pie XI*, *Studi e testi* 272, Città del Vaticano 1973, s. 55 i 166.

<sup>32</sup> S. de Ricci with W. J. Wilson, o. c., s. 1433.

<sup>33</sup> M. Harrsen, *The Neksei-Lipócz Bible*, s. 18.

<sup>34</sup> E. Śnieżyńska-Stolot, *Mecenat*, s. 81. F. Levárdy, *Magyar Anjou Legendarium*, s. 30, mylnie podaje, że Elżbieta Łokietkówna przebywała we Włoszech w 1350 r. W katalogu biblioteki papieskiej w Awinionie z 1369 r. wymienionych jest siedem rękopisów określanych jako *Legendarium* lub *Legenda sanctorum* (M. Faucon, *La librairie des papes d'Avignon: sa formation, sa composition, ses catalogues*, I, Paris 1886–1887, s. 134 poz. 449, s. 137 poz. 498, s. 142 poz. 547, s. 154 poz. 714, s. 187 poz. 1110, s. 229 poz. 1679). Według Du Cange, *Glossarium* [...], IV, Parisii 1845, s. 62, *Legenda*, *Legendarius* to inaczej *Liber acta sanctorum*, a więc pod tą nazwą może kryć się interesujący nas rękopis. Szczególną uwagę zwraca poz. 449: *Item magnus liber qui dicitur Legendarium, coopertus corio rubeo* — — . Celowo wstrzymuje się jednak od wyciągnięcia zbyt pochopnych wniosków, gdyż, moim zdaniem, należy najpierw gruntownie przebadać, w jaki sposób Węgierskie Legendarium Andegaweńskie trafiło do biblioteki Ottobonich.